
**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY**
Studia Pedagogiczne z. 28

Jan Hellwig
Poznań

**W KRĘGU REFLEKSJI NAD WYCHOWANIEM
W POLSKIEJ RODZINIE W OKRESIE
ZABORU PRUSKIEGO**

Truizmem byłoby przypominanie, iż w okresie zaborów wychowanie w społeczeństwie polskim biegło niejako trzema podstawowymi nurtami: państwowo-publicznym, religijno-kościelnym, i rodzinno-domowym¹.

Pierwszy nurt wiązał się z oficjalną wykazującą swoiste meandry, chociaż nie zawsze w całej jaskrawości ujawnioną, polityką germanizacyjną państwa pruskiego, w której najważniejszym komponentem była szkoła i funkcjonowanie różnych instytucji edukacyjnych przepojonych ideologią wynaradawiania Polaków.

Drugi nurt kościelno-religijny kształtował się głównie w związku z aktualną sytuacją Kościoła katolickiego i możliwościami spełnienia jego misji.

Stosunkowo najbardziej stabilny był nurt trzeci charakteryzujący się trwałością modelu opartego na tradycji utrwalonej przez wieki, wspartej funkcją nauczycielską Kościoła, wspólnie podejmujący zadania wychowania religijno-patriotycznego i obrony ducha katolickiego i narodowego.

Wraz z postępującym procesem germanizacji, zniemczeniem szkolnictwa i życia publicznego wzrastała rola polskiego domu rodzinnego w wychowaniu katolicko-narodowym.

Wielką rolę w pracy wychowawczej przypisywano kobiecie – matce (w pewnych okresach akcentując matce – Polce, chociaż poglądy na miejsce i znaczenie kobiety w życiu społecznym były bardzo zróżnicowane i miały z jednej strony charakter wybitnie konserwatywny, z drugiej zaś coraz śmielej emancypujący.

Obowiązywał tradycyjny podział ról w rodzinie. Na ojcu spoczywał obowiązek utrzymania rodziny, na kobiecie prowadzenie domu i wychowanie dzieci. Występowały jednak pewne różnice w tym zakresie w zależności od kręgów społecznych, z których rekrutowała się rodzina. Inaczej przebiegał ten proces w rodzinach ewangelickich i żydowskich, a także w małżeństwach mieszanych².

Kwestie te podejmowali w swych pracach poznańscy myśliciele i działacze społeczni i oświatowi, tacy jak Karol Libelt, Ewaryst Estkowski, Bronisław Ferdynand Trentowski, August Cieszkowski, Karol Marcinkowski, a także Tekla Horwigowa-Poplińska, Jan Motty, Konstancja Łubieńska, Antonina Estkowska, Zofia i Adela Karczewskie, Bronisława Zagrodzka, Bibianna Moraczewska, Julia Molińska-Wojkowska, Emilia Szczaniecka i wielu innych.

Poglądy tych ostatnich na wychowanie kobiet i ich rolę w rodzinie przepojone były w znacznej części nowoczesnymi tendencjami w tej dziedzinie, wynikającymi z rozwoju stosunków społeczno-ekonomicznych w krajach zachodnich, zapoczątkowanych ruchem oświecenia. Rewolucja francuska 1789 r. uznała kobiety jako „wolne obywatelki”, a Antoni Mikołaj Condorcet, twórca najbardziej nowoczesnego w tym czasie na Zachodzie projektu oświatowego, przyznał kobietom pełne prawa do edukacji na równi z mężczyznami, a co za tym idzie spełnianie tych samych ról społecznych³.

Ewaryst Estkowski w swej *Autobiografii* na przykładzie własnego wychowania podkreśla rolę rodziny. ... *Do szóstego roku mego życia chowałem się w domu rodzicielskim, ponieważ ojciec mój, wówczas dziedzic folwarku w Strzyżewie, mało miał czasu, aby się ... moim wychowaniem mógł być trudzić ...*⁴. Młody Estkowski do szóstego roku życia przebywał w majątku rodzinnym, wychowując się z jednej strony na łonie rodziny, z drugiej zaś w środowisku naturalnym, przyrodniczym, jako człowiek wolny i niczym nieograniczony. Ta sytuacja wynikała nie tyle z praktycznego zastosowania russoistycznych założeń pedagogiki naturalistycznej, ile z pracochłonnych zajęć ojca, który nie miał czasu zająć się wychowaniem swojego dziecka. Stąd podstawowa rola przypadła matce Katarzynie Estkowskiej, pod kierunkiem której zyskał staranne wychowanie domowe, w którym dominowały trendy edukacji religijno-patriotycznej. Ten splot wychowania niejako naturalnego i domowego pod ciągle bacznym i troskliwym okiem matki i ostrym – aczkolwiek sporadycznym – dozorem ojca miał niewątpliwie wpływ na kształtowanie się osobowości przyszłego nauczyciela, patrioty, organizatora i ideologa polskiego nauczycielstwa, nowatora, znakomitego pisarza pedagogicznego, zało-

życiela Towarzystwa Pedagogicznego w Poznaniu i pierwszego na ziemiach polskich regularnie ukazującego się czasopisma pedagogicznego – *Szkoła Polska*⁵.

W swych pracach będzie Estkowski później wskazywał, obserwując wady młodzieży i społeczeństwa polskiego, na rolę i znaczenie rodziny w zakresie stworzenia podstaw wychowania człowieka.

*W rodzeniu i wychowaniu dzieci jest wysoko cel żon ... – woła Karol Libelt – ... dotąd winna zmierzać emancypacja ... bo tu jest apoteoza ich kobiecości*⁶. Familijne stanowisko żony w Polsce – zdaniem Libelta uprzyjemniają ... *względy męża, pokora dzieci, szacunek powszechny u obcych, domowe zatrudnienie*. Polki zawsze sływały ... *jako dobre matki i gospodynie*⁷, dlatego należy osłaniać matkę – Polkę przed modą francuską, która podsycy próżność kobiety, przytłumia dobre staropolskie obyczaje. *Nie ulega żadnej wåtpliwości – pisał K. Libelt – że takim będzie człowiek, jakie odebrał wychowanie; że takim będzie naród cały, na jaki się w młodym i dorastającym pokoleniu swoim ukształca...*⁸.

Bronisław Ferdynand Trentowski, który podobnie, jak i Libelt ulegał w tym zakresie wpływom pruskim, konkludował, iż kobiety mają tylko półjaźń, są „wieczystymi dziećmi” i nie potrzebują szerszego wykształcenia. Ich priorytetowa rola leży w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci. To zaś wynika z istoty kobiecości.

Odnosząc się do kobiety, jak do dziecka rozpieszczonego i kapryśnego, dostrzega w niej jakby chęć panowania, a uwagę w tej kwestii skierowaną do mężczyzny opatruje żartem: *zostaw jej panowanie, bo inaczej byłaby nieszczęśliwa, ale nie przestawaj rządzić! Okuj ją łańcuchem twej wyższości, ale jej nigdy tego nie powiadaj! Niech nie usłyszy nigdy – tak być musi. Nie żądaj nigdy od kobiety ofiary, bo ta jej od ciebie wymaga. Nie wdawaj się z kobietą w uczone rozprawy, bo ona z natury tego nie cierpi*⁷. Trentowski uznawał bowiem względną niższość wartości umysłu kobiety w stosunku do mężczyzny. W tej kwestii mówił m.in. *Mężczyzna jest całą jaźnią. Jaźnią samego Boga – niewiasta zaś półjaźnią i dlatego potrzebuje jaźni obcej męskiej*¹⁰. Jego zdaniem, zgodnym zresztą z częścią ówczesnych tradycyjnych tendencji, przeznaczeniem kobiety jest głównie być dobrą żoną i staranną matką, podległą najpierw woli ojca, a później bezwzględnie mężowi. W tej sprawie przemawiał do niewiast tymi słowami: *Nie dbaj o imię dowcipnej, spirytualnej lub sentymentalnej papugi; ani o imię uczonej krowy, czym są zwykle niewiasty goniące za muz sławą*¹¹.

Dostrzegając niedostatki wychowania rodzinnego na podstawie obserwacji wad Polaków, a w szczególności pijaństwa, awanturnictwa, kłamstwa, niewywiązywania się z obowiązków wobec służby, a także wobec rodziców itp. August hr. Cieszkowski, wybitny filozof i pedagog podkreśla rolę rodziny w wychowaniu. Jej zadaniem jest – zdaniem Cieszkowskiego – odpowiednie przygotowanie podstaw

etyczno-moralnych dziecka oraz przysposobienie do ochrony (ochronki) i edukacji elementarnej, a więc do czasu, gdy wraz z domem rodzinnym równolegle wspomagać będą w pracy wychowawczej powołane do tego instytucje edukacyjne. W całokształcie pracy wychowawczej w szczególności u jej podstaw w wychowaniu rodzinnym i w ochronie podkreślał fundamentalne znaczenie kobiety polskiej jako matki i wychowawczyni¹².

Ich wpływ na społeczeństwo polskie był znaczny. Byli oni swoistymi trybunami potrafiącymi porwać Polaków na rzecz idei, które głosili.

Szczególne znaczenie miało traktowanie przez nich edukacji jako czynnika narodotwórczego i przygotowującego do pracy zawodowej, w pierwszej kolejności użytecznej Ojczyźnie. Ich pomysły w tym zakresie miały nie tylko charakter określonych wizji i nadziei na ich realizację, ale także bardzo realnych rozwiązań praktycznych, które w znacznej mierze się sprawdziły¹³.

Istotnymi czynnikami, które integrowały poczynania wychowawcze rodziny i wprowadzały wychowanki i wychowanków w szerszy świat były uroczystości rodzinne, narodowe i religijno-kościelne¹⁴.

W domach katolickich wspólne modlitwy poranne i wieczorne, przed posiłkami i po nich oraz udział najczęściej zbiorowy we Mszy św. były ważnymi czynnikami integracji o charakterze religijnym i narodowym. Obchody uroczyste imienin członków rodziny oraz wręczanie im prezentów i laurek były ważnymi czynnikami utrwalania więzi rodzinnych. W sferach inteligenckich i mieszczańskich ważną rolę odgrywały wspólne spacer, herbatki, wieczory różnych kółek towarzyskich. Starszą i przygotowaną do zawarcia związków małżeńskich młodzież kojarzono na balach, herbatkach tańczących i wieczorach towarzyskich.

Rola rodziny, często wielopokoleniowej i wielodzietnej, w wychowaniu zdeteminowana była wieloma ząębającymi się czynnikami. Zaliczyć do nich możemy m.in. sytuację materialną rodziny oraz czas, jaki poszczególne jej członkowie mogli poświęcić pracy wychowawczej z dziećmi, a także, a może przede wszystkim ogólny poziom intelektualny rodziców i świadomość obowiązków rodzicielskich. Stąd też w pracy wychowawczej zaznaczały się wyraźne różnice pomiędzy rodzicami mieszczańskimi, ziemiańskimi, inteligenckimi, rzemieślniczymi czy chłopskimi.

Dla przykładu w domach inteligenckich i o lepszym standardzie materialnym zarówno ojciec, jak i matka zajmowali się edukacją swych dzieci. Podział obowiązków nie był jednak równy i decydującą rolę odgrywała na ogół matka. Ona była najczęściej bliskim powiernikiem młodego pokolenia, podczas gdy pomiędzy ojcem a dziećmi utrzymywany był wyraźny dystans. Najczęściej do 10. roku życia opieka nad dziećmi była szczególna. Po tym okresie starano się je przyzwyczajać do samodzielności. Dotyczyło to głównie chłopców. Matka roztaczała szczególną

opiekę nad córkami do chwili ich zamążpójścia.

Ojciec sprawował opiekę najczęściej dalej nad chłopcami, obserwując ich zainteresowania i uzdolnienia, z myślą o przyszłym zajęciu, dalszej nauce czy studiach. Wprowadzał ich także w niektóre sekrety rodowe oraz problemy życia społecznego i gospodarczego.

W rodzinach wielopokoleniowych ważną rolę w wychowaniu odgrywali także dziadkowie, a w szczególności babcia¹⁵.

W całościach wychowania starano się ukształtować pozytywne cechy osobowości, a w szczególności pobożność i obronę katolicyzmu, miłość i szacunek dla przodków, zwłaszcza dla rodziców i członków najbliższej rodziny, patriotyzm rozumiany jako miłość ojczyzny, odwagę, cierpliwość, gościnność, skromność, solidność w wykonywaniu obowiązków, pracowitość, punktualność, oszczędność, gospodarność itp.

W wychowaniu przyszłej kobiety – matki starano się kultywować takie cnoty, jak cierpliwość, słodycz, uległość, jednostajność humoru, bogobojność i pobożność, miłość do męża i dzieci, szczerłość, schludność i umiłowanie porządku, znoszenie ułomności męża z pokorą i cierpliwością, powściągliwość w gadulstwie itp.

Postulaty związane z wychowaniem przybierające charakter swoistych porad i wskazówek, m.in. dla rodziny, występowały bardzo często na łamach poznańskich czasopism, jak: *Przyjaciel Ludu*, *Kościół i Szkoła*, *Dziennik Domowy*, *Gazeta Kościelna*, *Obrona Prawdy*, *Pismo dla Nauczycieli Ludu i Ludu Polskiego*, a nawet *Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy* wychodzący w Lesznie, czy *Ziemianin*¹⁶.

Przyjaciel Ludu w szkicu pt.: *O wychowaniu* – krytykował wyjazdy „po nauki” za granicę i zatrudnianie guwernerów. Chwalił tym samym zalety wychowania domowego, rodzinnego. Tylko w tych warunkach można – zdaniem pisma – wychować człowieka użytecznego swojemu krajowi i poświęcającego się podejmowaniu działań przydatnych Ojczyźnie¹⁷.

Tenże *Przyjaciel Ludu* kreśląc profil wychowania, którego treści miały charakter społecznie użyteczny, prezentował na swych łamach biografie historyczne m.in. Mikołaja Kopernika, Beniamina Franklina, Wilhelma von Humboldta, podsuwając wzory osobowe postępowania ludzkiego dla dobra kraju i ludzkości. *Biografie te były tak skonstruowane* – pisze Jan Data – *że akcentowano w nich pracowitość, zaradność, oszczędność i kult wiedzy*¹⁸, a więc takie cechy osobowości, których podstawy daje rodzina, a które miały przekształcić tradycyjnego szlachcica z epoki feudalnej w nowoczesnego ziemianina czy fabrykanta.

Analizując myśli przewodnie celów wychowania w zaborze pruskim można skonstatować, iż w zasadzie w pierwszej połowie XIX w. były one podporządkowane głównie przygotowaniu do walki o niepodległość, czy to drogą działań zbrojnych, czy też bez rozlewu krwi. W późniejszym okresie, a w szczególności po powstaniu

styczniowym doszły i wybiły się na czoło te momenty celów wychowania, które przyświecały pracy organicznej.

Można skonstatować, iż poszukiwanie środków obrony przed wynarodowieniem i zgermanizowaniem rodzące się głównie w kręgach ówczesnych myślicieli, inteligencji wielkopolskiej oraz instytucji Kościoła katolickiego, wyprzedzały niejako praktycznie późniejsze już refleksje pedagogów nad przedmiotem mesologii lub ekologii jako nauk o środowisku. Objęły one całe otoczenie życiowe człowieka ze szczególnym uwzględnieniem środowiska wychowawczego jako całokształtu rzeczywistych wpływów na jednostkę głównie jednak tych, które działają zgodnie z dobrem rozwojowym, ale także wpływy szkodliwe stałe i zmienne w rozwoju wychowanka¹⁹.

PRZYPISY

- ¹ Por. m.in. B. Pleśniarski, *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1814–1847*. Wrocław 1962, s. 110–119; J. Data, *Tendencje pozytywistyczne w czasopiśmiennictwie wielkopolskim w latach 1848–1870*. Warszawa – Poznań 1975, s. 73–116; ks. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego. Czasy nowożytne 1758–1914*. Warszawa 1991, s. 210–213 i nn.
- ² M. L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*. Poznań 1982, s. 253–285
- ³ J. Hellwig, *W kręgu atmosfery politycznej i społeczno-oświatowej powstania i rozwoju późniejszej „Dąbrówki”. VII Liceum Ogólnokształcące im. Dąbrówki w Poznaniu*. Poznań 1980, s. 1–7
- ⁴ Autobiografia. W: E. Estkowski, *Pisma pedagogiczne*. Poznań 1863, s. VII
- ⁵ J. Hellwig, *Ewaryst Estkowski (1820–1856) prekursor nowatorstwa pedagogicznego w Polsce*. Poznań 1984, s. 16
- ⁶ K. Libelt, *Kobieta i uczoneść*. „Dziennik Domowy” 1841, nr 21, s. 4
- ⁷ K. Libelt, *O emancypowaniu się stosunków rodzinnych*. W: *Pisma o oświacie i wychowaniu*. Opr. i wstęp J. Szewczyk. Wrocław 1971, s. 103
- ⁸ K. Libelt, *O szkole realnej*. „Rok pod Względem Oświaty, Przemysłu i Wypadków Czasowych” 1843, t. V, s. 120
- ⁹ B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*. T. I. Wstęp i komentarz A. Walicki. Wrocław 1970, s. 42
- ¹⁰ *Ibidem*, s. 610
- ¹¹ *Ibidem*, s. 609
- ¹² J. Hellwig, *Działalność pedagogiczna Augusta Cieszkowskiego*. Poznań 1978, s. 84 i n.
- ¹³ J. Hellwig, *Filozofia wychowania w poglądach polskich romantyków w zaborze pruskim*. „Problemy Rozwoju Edukacji” 1991, nr 2/5, s. 79
- ¹⁴ M. L. Trzeciakowscy, *op. cit.*, s. 260 i n.
- ¹⁵ *Ibidem*, s. 270
- ¹⁶ J. Hellwig, *Czasopiśmiennictwo polskie okresu zaborów jako źródło do badań nad rolą rodziny w wychowaniu (na przykładzie zaboru pruskiego)*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. Bydgoszcz 1994, s. 267–272

¹⁷ O wychowaniu. „Przyjaciel Ludu” 1835, t. II, nr 32, s. 250

¹⁸ J. Data, op. cit., s. 86 i 87

¹⁹ S. Kunowski, Podstawy współczesnej pedagogiki. Warszawa 1993, s. 228 i n.

IM KREIS DES NACHDENKENS ÜBER DIE ERZIEHUNG IN DER POLNISCHEN FAMILIE IN DER ZEIT DER PREUBISCHEN ANNEXION

Zusammenfassung

Mit dem kommenden Prozeß der Germanisierung des Schulwesens und des öffentlichen Lebens wuchs in der Zeit der Preußischen Annexion die Rolle des polnischen Familienhauses in der katholisch – nationalen Erziehung.

Die Rollen der Ehefrau und Ehemannes bestimmten in diesem Bereich zahlreiche Posener Denker, Sozial – und Bildungsaktivisten in ihren Arbeiten. Die mit der Familienerziehung verbundenen Postulate hatten die Form der Ratschläge und der Hinweise, die an die Eltern gerichtet waren und die sehr oft in den Posener Zeitschriften zu treffen waren.

Die in der I. Hälfte des XIX. Jhs. formulierten Ziele der Erziehung betonten die Vorbereitung der Jugend für den Kampf um die Freiheit des Vaterlandes, und in der II. Hälfte des XIX. Jhs., besonders nach dem Januaraufstand wurden die Werte und Aufgaben der Kleinarbeit zum Ausdruck gebracht.